

DZIEJE ORIENTU

JOANNA P. RURARZ

# HISTORIA KOREI



Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

**Joanna P. Rurarz**

# **HISTORIA KOREI**



Wydawnictwo Akademickie DIALOG  
Warszawa 2014

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

# Spis treści

Karta redakcyjna

Od Autorki

Zasady transkrypcji

**Rozdział I.** Zarys geografii Korei

**Rozdział II.** Prehistoryczne kultury Korei

**Rozdział III.** Powstanie pierwszych jednostek politycznych w Korei

**Rozdział IV.** Rozkwit państw koreańskich

**Rozdział V.** Państwa północy i południa

**Rozdział VI.** Korea w czasach dynastii Go-ryeo

**Rozdział VII.** Korea w czasach dynastii Yi

**Rozdział VIII.** Okupacja japońska w Korei

**Rozdział IX.** Wyzwolenie i podział Korei

**Rozdział X.** Korea po wojnie domowej

Tablice chronologiczne

Wybrana bibliografia

Informacje o wydawnictwie

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

Redakcja: JADWIGA PRZECZEK

Korekta: JADWIGA PRZECZEK, MAGDALENA PLUTA

Redaktor prowadzący: MAGDALENA PLUTA

Skład, łamanie i projekt okładki: MACIEJ T. KRAWCZYŃSKI

Na okładce: jeden z Niebiańskich Królów-strażników czterech stron świata ze świątyni Hwaomsa, Chirisan

This book was written with financial support of the Korea Foundation ([www.kf.or.kr](http://www.kf.or.kr))

© Copyright by Wydawnictwo Akademickie DIALOG 2005

ISBN e-pub 978-83-63778-83-5

ISBN mobi 978-83-63778-86-6

Wydawnictwo Akademickie DIALOG

00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks (+48 22) 620 87 03

e-mail: [redakcja@wydawnictwodialog.pl](mailto:redakcja@wydawnictwodialog.pl)

WWW: [www.wydawnictwodialog.pl](http://www.wydawnictwodialog.pl)

Konwersja: [eLitera s.c.](http://eLitera.s.c.)

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

## Od Autorki

Książkę niniejszą można określić mianem „owocu irytacji”. Od dawna bowiem, oglądając z rosnącą zazdrością i rozgoryczeniem pięknie wydawane w Polsce kolejne opracowania historii Chin i Japonii, zżymałam się, że dla przeciętnego Polaka Daleki Wschód ogranicza się nadal do tych dwóch krajów, niczego im zresztą nie ujmując. A przecież dzieje Korei to nie historia „pomostu kulturalnego”, łączącego kontynent z wyspami japońskimi, lecz dzieje oryginalnej i odrębnej kultury, jakiej nigdzie indziej się nie spotyka. W Polsce Korea kojarzy się zazwyczaj ze sprawami gospodarczymi i politycznymi. Jak dotąd ukazało się niezwykle mało prac na temat tego kraju: kilka opracowań dotyczących religii i mitologii, teatru i literatury, przekłady kilkunastu opowiadań, nowel i dramatów oraz dwóch powieści. Brakowało głównie kompendium dziejów Korei, zawierającego choćby podstawowe informacje o biegu całej jej historii, trwającej wszak już kilka tysiącleci. Za ten stan rzeczy odpowiedzialna była przede wszystkim sytuacja polityczna, w jakiej znajdowała się Polska, utrzymująca – z konieczności – stosunki dyplomatyczne jedynie z północną częścią Półwyspu Koreańskiego. Podczas gdy ukazywały się tłumaczone z języków obcych i pisane przez polskich specjalistów prace dotyczące różnych aspektów życia w Japonii i Chinach, nad Koreą zapadła wyjątkowo szczerą i kurtyna milczenia. Dopiero w latach osiemdziesiątych XX w. pionierze polskiej koreanistyki, dr Halinie Ogarek-Czój, udało się opublikować kilka prac dotyczących tradycyjnych wierzeń i religii Korei. W Europie tymczasem rosło zainteresowanie dziejami i kulturą kraju, którego południowa część zadziwiała świat sukcesem gospodarczym. Jednak nawet w latach dziewięćdziesiątych XX w. przetłumaczeniem z koreańskiego, a nawet angielskiego czy francuskiego książki dotyczącej historii czy kultury Korei nie było zainteresowane żadne polskie wydawnictwo. Zresztą są to wszystko opracowania mające już ponad dwadzieścia lat, obejmujące okres najwyżej do lat osiemdziesiątych XX w. Okazało się, że najlepszym sposobem uzupełnienia tego dotkliwego braku jest... samodzielne napisanie *Historii Korei*. Ogrom zagadnień i stopień skomplikowania problemów, związanych z podjęciem tego dzieła, a także odpowiedzialność wydawały mi się – a prawdę rzekłszy, nadal mi się wydają – zadaniem przekraczającym jeszcze moje skromne siły. Marzyłam w skrytości ducha o napisaniu kiedyś *Historii Korei*, ale planowałam to znacznie później, postrzegając takie przedsięwzięcie jako ukoronowanie lat akademickiej działalności. Trzeba było dopiero nacisku ze strony dyplomatów południowokoreańskich, dotacji od wspierającej od lat polskich koreanistów Korea Foundation z Seulu, zachęty i wiary niezwykle przeze mnie szanowanych i kochanych prof. Jolanty Tubielewicz i dr Haliny Ogarek-Czój, a wreszcie energii i życzliwości pracowników wydawnictwa Dialog, bym podjęła ryzyko i próbę podzielenia się moim trwającym kilkanaście lat zainteresowaniem historią Korei.

W założeniu *Historia Korei* przeznaczona jest dla dwóch grup potencjalnych czytelników. Pierwszą stanowi wąskie, acz wymagające grono koreanistów – przede wszystkim studentów, dla

których stanowić ma podręcznik, zestaw najważniejszych informacji i podstawę przygotowania się do egzaminu. Stąd decyzja o podaniu wielu szczegółowych informacji oraz zastosowaniu dość trudnej transkrypcji, z oddaniem graficznym sylab, składających się na koreańskie nazwy. Przygotowanie tekstu w ten sposób pozwoli mi poświęcić na wykładach więcej czasu zagadnieniom, które byłam tu zmuszona pominąć lub okroić.

Drugą grupą jest rzesza tych, którzy po prostu chcą się o Korei dowiedzieć jak najwięcej. Zdaję sobie sprawę, że mogą czuć się zawiedzeni nagromadzeniem szczegółów na niekorzyść analiz i lapidarnych syntez. Z myślą o nich zrezygnowałam z powoływania się na źródła i nadałam książce raczej formę popularnonaukową, czego świadectwem są także wplecione w tekst tematyczne noty.

Szczególnie dużo, może nawet nieproporcjonalnie dużo miejsca poświęciłam historii starszej, a więc starożytności, a także prehistorii, nie tylko dlatego, że dla mnie samej jest ona najbardziej interesująca, lecz i dlatego, że o dziejach nowszych, a zwłaszcza najnowszych, łatwiej jest znaleźć wiadomości w opracowaniach ogólnych, obcojęzycznych, w prasie czy internecie.

Ze zrozumiałych względów stosunkowo niewiele miejsca w książce zajmują kwestie dotyczące kultury, nauki i sztuki. Tylko ja sama wiem, ile istotnych z mego punktu widzenia wątków musiałam pominąć, ile jedynie ogólnie zarysować, o ilu postaciach i zagadnieniach zaledwie wspomnieć. Żał mi jednak było wielu tematów, sądzę bowiem, że bez znajomości pewnych pojęć trudno zrozumieć tożsamość i mentalność Koreańczyków. Stąd wziął się pomysł dodatkowych not – pojawiających się obok głównej treści dygresji, zawierających hasła, których szersze omówienie w tekście zburzyłoby jego integralny tok narracji. Hasła dotyczą postaci, zjawisk, zabytków i zagadnień, które stanowią istotny element koreańskiego kodu kulturalnego. Noty nie wyczerpują podjętego tematu, nie dają ostatecznych odpowiedzi, pomyślane zostały jako swego rodzaju „przystawki”, których celem jest pobudzenie apetytu czytelnika, wywołanie głębszego zainteresowania przedstawionym wątkiem.

Świadomie prezentuję w tej książce przede wszystkim taką wizję historii, jaka ugruntowana jest w samej Korei, głównie w Republice Korei. Krytyczne podejście, roztrząsanie różnych hipotez i prezentowanie sprzecznych teorii pozostawiam bardziej akademickim w charakterze opracowaniom. Odstępstwa czynię na rzecz historii starszej, najmniej zbadanej, której dotyczy najwięcej spornych kwestii i różnic w interpretacji, zwłaszcza wczesnych stosunków koreańsko-japońskich lub koreańsko-chińskich. Tam pozwalam sobie zarysować istotę sporu, rozwinąć wątki budzące najważniejsze kontrowersje, wspomnieć o wątpliwościach i zastrzeżeniach. Stosuję także nieco odmienną od najpowszechniej wykorzystywanej chronologię, uznając, że bezkrytyczne trzymanie się tradycyjnej zaciemnia obraz i komplikuje zrozumienie wielu procesów. W dziedzinie badań prowadzonych nad historią najstarszą najwięcej się zmienia, najszybciej przybywa danych, które wpływają bezpośrednio na tworzenie się nowej wizji dziejów całego regionu. Wychodzę z założenia, że skoro za sprawą już u nas wydanych książek znamy w Polsce dobrze japońskie i chińskie poglądy na te kwestie, czas, by zaprezentować także stanowisko koreańskie.

Bibliografia zawiera wybrane pozycje – przede wszystkim te istniejące w językach europejskich i wydane w formie książek. Pominęłam świadomie całą masę publikacji dostępnych jedynie w języku koreańskim, zwłaszcza, lecz nie tylko, artykułów przeznaczonych właściwie tylko dla hermetycznej

grupy specjalistów.

Miałam szczęście odwiedzić zarówno KRL-D, jak i – kilkakrotnie – Republikę Korei. Moją Koreę tworzą krajobrazy oraz twarze spotkane i w północnej, i w południowej części kraju. Widzę różnice, ale – przede wszystkim – podobieństwa i dla mnie naprawdę Korea jest jedna... Być może moje osobiste doświadczenie wpłynęło na zbyt emocjonalne, zdaniem niektórych, potraktowanie kilku tematów. Trudno jednak zachować obiektywizm tam, gdzie w grę wchodzi ciepłe uczucia, a tak jest w tym wypadku. Chcę się podzielić swoją Koreą, swoimi zachwytemi, zdumieniami, podziwem, ale i niekiedy sceptycyzmem... Nie zaryzykuję twierdzenia, że znam Koreę. Ale to, co o niej wiem, wystarczy, by być przekonaną, że warto się tym podzielić.

Wielu osobom jestem winna głęboką wdzięczność za wsparcie i dodawanie otuchy w chwilach zwątpienia w powodzenie tego przedsięwzięcia. Nigdy nie podjęłabym się napisania tej książki już teraz, gdybym nie spotkała dwóch nieodżałowanych i niezastąpionych mistrzyń – prof. Jolanty Tubielewicz i dr Haliny Ogarek-Czój. Każde następne słowo jest poświęcone ich pamięci.

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

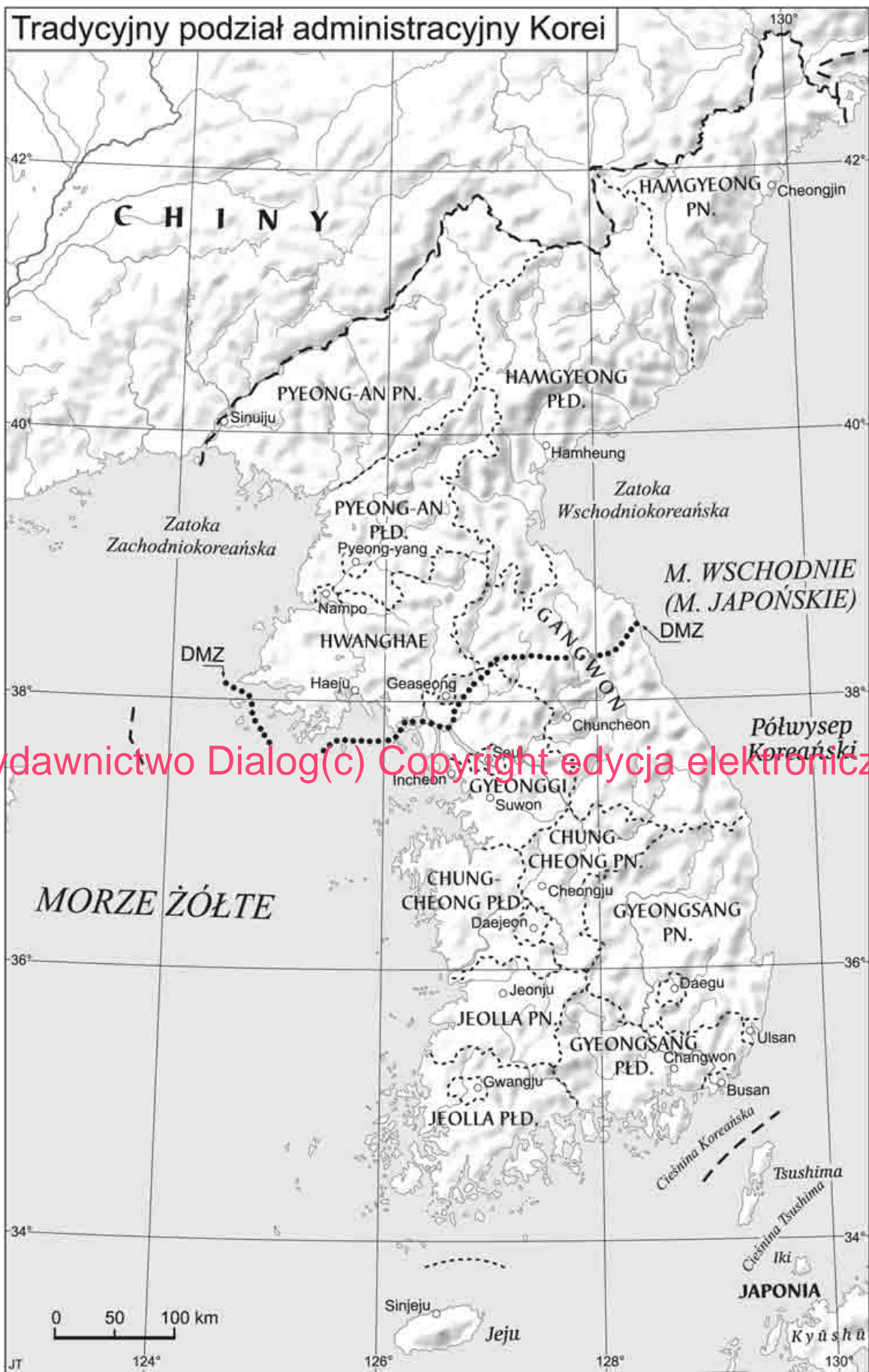
# Rozdział I

## Zarys geografii Korei

Według ludowego podania koreańskiego góry, rzeki i niziny tego świata powstały w wyniku działalności niebiańskiego generała, którego Haneunim, najwyższe niebiańskie bóstwo, zesłał na nieukształtowaną jeszcze ziemię by do wieczora odnalazł tam zagubiony przez jego córkę jadeitowy pierścień. Rozpaczliwie poszukujący zguby generał tak długo przerzucał pokrywające ziemię błoto, aż zmienił postać tego świata: tam, gdzie odgarnął na bok grudy błota, powstały góry, tam, gdzie je uklepał, utworzyły się równiny, tam, gdzie wykopał rowy, by odprowadzić mętną wodę, popłynęły rzeki, tam zaś, gdzie wygrzebał głębokie doły, powstały morza. Legenda nie wspomina nic o tym, czy nieszczęsny generał odnalazł pierścień. Dzięki jego pracy powstała jednak Korea, której krajobrazy każą z wdzięcznością myśleć o roztrzepanej niebiańskiej księżniczce...

Korea leży w Azji Północno-Wschodniej i zajmuje obszar Półwyspu Koreańskiego oraz przylegające doń od północy tereny ograniczone biegiem rzek Amnok (chiń. Jalu, 780 km) i Duman (chiń. Tumen, 521 km), stanowiących obecnie północną granicę z ChRL (1294,5 km) i Federacją Rosyjską (16,5 km w dolnym biegu Duman). Obszar całej Korei to 221 607 km<sup>2</sup>, z czego około 6 tys. km<sup>2</sup> przypada na powierzchnię ponad trzech tysięcy wysp. Maksymalna długość półwyspu z północy na południe wynosi 840 km, minimalna szerokość z zachodu na wschód zaś 175 km. Półwysep oddziela płytkie wody Morza Żółtego (zwanego w Korei Morzem Zachodniokoreańskim, Seohae) od głębszych wód Morza Japońskiego. Zamiany tej nazwy na Morze Wschodnie domagają się od kilku lat Koreańczycy na forum międzynarodowym. Sami określają akwen mianem Morza Wschodniokoreańskiego (Donghae). Około dwustukilometrowy pas wody w Cieśninie Koreańskiej (kor. Namhae, tj. Morze Południowe) oddziela południowy skrawek Półwyspu Koreańskiego od Archipelagu Japońskiego.





Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

Największą koreańską wyspą jest wulkaniczna Jeju (1809 km<sup>2</sup>), położona u zbiegu wód Cieśniny Koreańskiej, Morza Żółtego i Morza Wschodniocchińskiego. Budową geologiczną przypomina bardziej Archipelag Japoński. Pośrodku owalnej wyspy (76 km szerokości z zachodu na wschód i 32

km długości z północy na południe, 240 km obwodu) wznosi się na wysokość 1950 m n.p.m. wulkaniczny stożek Hallasan, w kraterze którego znajduje się Baeng-nokdam (Jezioro Białego Jelenia). Jest to najwyższy szczyt Republiki Korei. Ostatnią informacją o wulkanicznej działalności Jeju jest wzmianka w kronice dotycząca początku XI w. Trzęsienia ziemi, obecnie niewystępujące w Korei, na Jeju zdarzały się jeszcze w 2 poł. XVII wieku.

Położony na Morzu Wschodniokoreańskim niewielki archipelag Dokdo stanowi przedmiot sporu terytorialnego z Japonią (patrz nota 24).

Ponad 70% powierzchni Korei stanowią góry. Najwyższym szczytem jest graniczny Janggunbong (Szczyt Generała, 2750 m n.p.m.) w wulkanicznym masywie gór Baekdu (Góra O Białej Głowie). Masyw otacza leżące poniżej wulkaniczne jeziorko Cheonji (Niebiańskie), jedno z najgłębszych górskich jezior na świecie – 384 m. Najwyższym szczytem leżącym w całości na terytorium Korei jest Gwanmosan (Kapelusz Przeciwdeszczowy, 2541 m n.p.m.), znajdujący się na Wyżynie Gaema, zwanej „Dachem Korei”. Wyżyna Gaema to owalny obszar na terenach dzisiejszych prowincji Hamgyeong i Yanggang w północnej części Półwyspu Koreańskiego, o długości około 400 km z zachodu na wschód i szerokości około 160 km z północy na południe, co w sumie daje obszar blisko 30 tys. km<sup>2</sup> o średniej wysokości 1500 m n.p.m.

Pasma górskie w Korei biegną w dwóch kierunkach: z północy na południe i z północnego wschodu na południowy zachód. Pierwszy kierunek reprezentują pasma Nangnim i Hamgyeong w północnej części oraz Taebaek, tworzące „kręgosłup” Półwyspu Koreańskiego, swoiste przedłużenie gór Nangnim, wiodące wzdłuż wschodniego wybrzeża. W tym ostatnim paśmie wyróżnić można masywy słynące od wieków ze swej urody – Góry Diamentowe (kor. Geumgangsán, 1638 m n.p.m., nazwa pochodzi od Diamentowej Sutry) i Seor-aksan (Śnieżne Szczyty, 1709 m n.p.m.). Wszystkie mniejsze łańcuchy górskie biegnące z północnego wschodu na południowy zachód biorą początek w tych trzech dużych pasmach.

Większość koreańskich nizin leży u ujścia największych rzek półwyspu, płynących głównie ze wschodu na zachód i kończących bieg w wodach Morza Żółtego. Wyjątkami są graniczna rzeka Duman, uchodząca do Morza Japońskiego (Wschodniego) i najdłuższa rzeka w całości płynąca przez terytorium Półwyspu Koreańskiego – Nakdong (526 km), wpadająca do Cieśniny Koreańskiej. Największe niziny w Korei leżą więc na południu – nizina Gimhae i zachodzie – nizina Pyeong-yang. Na wschodzie i północy niziny ograniczają się do wąskich pasów, ciągnących się wzdłuż wybrzeży i w dolinach lokalnych rzek.

Rozmiary Półwyspu Koreańskiego determinują długość płynących po jego terytorium rzek – zaledwie osiem spośród nich przekracza 200 km, a tylko szesnaście 100 km. W porównaniu z rzekami sąsiedniej Mandżurii nawet długość granicznej Amnokgang nie jest imponująca: Sungari, wypływająca także z podnóża góry Baekdu mierzy 1840 km, Liaohe zaś 1430 km. Zresztą i Amnokgang zawdzięcza swe 790 km temu, że – będąc rzeką górską – płynie meandrami, co wydłuża ją o mniej więcej połowę – mierzona w linii prostej ma zaledwie około 400 km. Oprócz trzech wspomnianych rzek koreańskich, jeszcze trzy przekraczają 400 km długości: Han (470 km), płynąca przez stolicę Republiki Korei, Seul; Daedong (439 km), przecinająca Pyeong-yang i Geum (401 km),

będąca największą rzeką położonej na południu prowincji Jeolla. Aby przeciwdziałać groźnym, zwłaszcza latem, powodziom, zarówno w Korei Północnej, jak i w Południowej na największych rzekach zbudowano sztuczne zbiorniki wodne. Na górskich rzekach wzniesiono liczne elektrownie wodne. Zbiorniki stworzone na południu służą także celom rekreacyjnym.

Klimat koreański określa się mianem umiarkowanego i łagodnego. Można wyróżnić cztery pory roku, przy czym największe różnice między południowymi a północnymi terenami występują zimą. Cechą charakterystyczną jest cykliczne pojawianie się monsunów. Chłodny monsun, wiejący od października do kwietnia, przynosi do Korei z wnętrza kontynentu suche powietrze, co sprawia, że – poza rejonami górskimi i wyspami – notuje się mało opadów. Typowa dla zimy koreańskiej pogoda to „trzy dni chłodu, cztery dni ocieplenia” (*samhan saon*), czemu towarzyszą zmiany ciśnienia atmosferycznego. Z kolei monsun letni, wiejący od czerwca do sierpnia i niosący znad Pacyfiku wilgotne masy powietrza, powoduje występowanie w tym okresie pory deszczowej (*jangma*), w trakcie której notuje się 50–60% wszystkich rocznych opadów. Towarzyszy temu w całej Korei (poza Wyżyną Gaema) wysoka temperatura – średnio 24–26°C. Największe różnice temperatur między południem a północą notuje się zimą – podczas gdy np. na Wyżynie Gaema, w styczniu najchłodniejszym miesiącu, notuje się –21°C, na południowym wybrzeżu wynosi ona około +2°C. Ciepłe prądy morskie sprawiają, że południowe wybrzeże oraz wyspa Jeju charakteryzują się najłagodniejszym klimatem w Korei. Przełom lata i jesieni to okres występowania tajfunów, którym zdarza się nawiedzić Koreę kilkakrotnie w ciągu sezonu – zwłaszcza, lecz nie tylko – jej południowe rubieże.

**Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna**

Klimat ma bezpośredni wpływ na florę i faunę. Generalnie na chłodniejszej północy spotyka się rośliny i zwierzęta występujące także na obszarach Mandżurii, Chin Północnych i Syberii, na ciepłym południu zaś dominują gatunki znane także z terenów Japonii i Chin Południowych.



Obecnie terytorium kraju podzielone jest na dwa organizmy polityczne: na północy Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną (Joseon minju juui inmin gonghwaguk – 121,2 tys. km<sup>2</sup>), na południu Republikę Korei (Daehan minguk – 99,237 km<sup>2</sup>). Oba państwa dzieli zaminowana i dobrze strzeżona strefa zdemilitaryzowana, szeroka na 4 i długa na 250 km, ciągnąca się mniej więcej wzdłuż 38. równoleżnika (patrz nota 25). Pod względem podziału administracyjnego oba państwa koreańskie, zarówno Republika Korei, jak i KRL-D, dzielą się każde na dziewięć prowincji (patrz nota 1).

W Republice Korei żyje około 48 mln, w KRL-D zaś około 22 mln Koreańczyków. Poza niewielkimi grupami Rosjan i Chińczyków na północy oraz Japończyków na południu nie występują żadne mniejszości etniczne. Są natomiast spore diaspory koreańskie w Chinach (ponad 2 mln), Stanach Zjednoczonych (około 1,5 mln), Japonii (około 600 tys.), Kazachstanie i innych rejonach Rosji (około 500 tys.) oraz mniejsze w Argentynie, Brazylii i Europie. Urzędowym językiem jest koreański, spokrewniony z językami grupy ąłtajskiej. Istnieje kilka jego dialektów, obecnie dominują jednak odmiany standardowe, tj. używane w okręgach stołecznych obu państw koreańskich. Do zapisu tego języka używa się rodzimego alfabetu *han-geul*, stworzonego w połowie XV w. (patrz nota 18), a na południu także chińskich ideogramów.

## Stereotypy dotyczące charakteru mieszkańców poszczególnych prowincji

Podobnie jak w innych krajach, także i w Korei mamy do czynienia z pewnymi utartymi przez wieki poglądami na temat charakteru mieszkańców poszczególnych rejonów kraju. W 1413 r. powstał podział administracyjny, którego podstawowe jednostki – prowincje – funkcjonują do dziś pod niezmiennymi nazwami. Tych osiem najdawniej utworzonych prowincji to: Pyeong-an (dosł. „spokój i harmonia”), Hamgyeong (dosł. „doskonałe zwierciadło”), Hwanghae (dosł. „morze żółte”), Gang-won (dosł. „nadrzeczne łąki”), Gyeong-gi (dosł. „ziemie wokół stolicy”), Chungcheong (dosł. „solenna wierność”), Jeolla (dosł. „utkana sieć”) i Gyeongsang (dosł. „pełne szacunku powinszowania”). Trzeba jednak pamiętać, że tłumaczenia nazw są wtórne, gdyż nazwy większość z nich została utworzona z sylab stanowiących pierwszy człon nazw dwóch najważniejszych ówczesnie miast rejonu (np. Pyeong-an od nazw miast Pyeong-yang i Anju, Hwanghae od miast Hwangju i Haeju czy Jeolla od nazw Jeonju i Naju). W 1896 r. liczba prowincji wzrosła do trzynastu na skutek podzielenia pięciu spośród nich na części Północną i Południową. W 1953 r. rząd KRL-D powołał na północy do życia dwie nowe prowincje, Yanggang (dosł. „dwie rzeki”) i Jang-gang (dosł. „dobroczynna rzeka”), których terytoria stanowiły niegdyś ziemie prowincji Pyeong-an i Hamgyeong. Z kolei rząd Republiki Korei utworzył po wojnie niezależną prowincję z wyspy Jeju (dosł. „tamte terytoria”), przedtem stanowiącej część Jeolla. Prowincje (*to*) dzielą się na powiaty (*gun*), powiaty na gminy (*myeon* – tylko w Republice Korei), a te na wioski (*dong*) i osady (*ri*). W KRL-D istnieją trzy miasta wydzielone – stolica Pyeong-yang oraz Gaeseong i Nam-po, a w Republice Korei – Seul, Busan, Dae-gu, Incheon, Gwangju, Daejeon i Ulsan.

Słynny koreański uczyony, Yi Toegye (Yi Hwang, 1501–1570), jako pierwszy sformułował czteroznakowe określenia oddające charakter mieszkańców ówczesnych regionów Korei. Według jego definicji ludzie ze stołecznej prowincji Gyeonggi to „odbicie damy w lustrze” (kor. *gyeongjung miin*), co oznacza, że są oni biernymi egoistami, kierującymi się raczej wyrachowaniem niż emocjami, dokładnymi, lecz pozbawionymi inicjatywy i bez siły przebicia. Mieszkańcy Gang-won, leżącej na wschodzie, oddzielonej od reszty kraju górami, a od wschodu ograniczonej morzem, to „stary Budda pod skałą” (kor. *amha nobul*). Są więc oni litościwi, prawi, hojni, prostoduszni i uczciwi, o czystych intencjach i wewnętrznej głębi. Pochodzący z prowincji Chungcheong to „orzęwiający wiatr i jasny księżyc” (kor. *cheongpung myeongwol*) – ludzie łagodni i hojni, lecz niezbyt rozgarnięci i powolni, nieokazujący emocji, dlegli i powolni, o słabym charakterze. Biorąc pod uwagę, że do niedawna ludzie z tej prowincji zajmowali większość stanowisk w administracji rządowej, mieszkańca Chung-cheong należałoby uznać za ideał koreańskiego urzędnika... Do dziś można (zwłaszcza wśród mieszkańców stolicy i południowych prowincji) usłyszeć dowcipy o mieszkańcach Chungcheong, jak np.: „Zanim mieszkaniec Chungcheong zdąży powiedzieć: »O, samolot leci!«, ten już wylądował w Seulu”. Koreańczycy z Jeolla i Gyeongsang to prawdziwi południowcy. Ci pierwsi odznaczają się inteligencją, uprzejmością, otwartością, łatwością w nawiązywaniu znajomości i przyjaźni. Są „wiotką wierzbą na wietrze” (kor. *pungjeon seryu*), a więc łatwo przystosowują się do sytuacji i dobrze sobie radzą w życiu. Mają jednak także opinię oszustów i generalnie są źle postrzegani w innych rejonach (co ma swoje uzasadnienie w historii), stąd często podają się za mieszkańców Chungcheong. Słyną z wyśmienitej kuchni. Ich sąsiedzi ze wschodu znani są – zwłaszcza mężczyźni – z odwagi, siły, pewności siebie oraz wierności i niezależności. To koreańscy „twardzi mężczyźni” – z Gyeongsang wywodzili się zarówno Bak Jeonghui, jak i Jeon Duhwan... Charakter ludzi z tej prowincji oddaje określenie „wyniosłe szczyty i strome urwiska” (kor. *jun-am jeolbyeok*). Słyną ze swej regionalnej solidarności i wspierania ziomeków, co sprawia, że doczekali się miana „trędowatych”. Mowa mieszkańców Gyeongsang – zwłaszcza specyficzna intonacja – robi wrażenie ciągłej kłótni. O Koreańczykach z północy panuje generalna opinia, że – w związku z trudniejszymi warunkami życia – są to ludzie silni, energiczni, uparci i bezpośredni, a także pamiętliwi. Od tej opinii odstają mieszkańcy leżącej nad Morzem Żółtym prowincji Hwanghae – „woły orzące kamieniste pole” (kor. *seokjeon gyeong-u*). Uchodzą oni za ludzi łagodnych, cierpliwych, stałych w poglądach, godnych zaufania, skromnych. Jeśli jednak coś doprowadzi ich do ostateczności, atakują na ślepo. Ich sąsiedzi z północy, żyjący w Pyeongan, to jakoby ludzie zdecydowani i samodzielni, niezwykle wytrwali, stawiający czoło wyzwaniom. Odnoszą sukcesy we wszystkich dziedzinach, mają zdolności przywódcze. To „groźny tygrys wyłaniający się z kniei” (kor. *maengho chullim*) – zwinny i okrutny, ale niechowający urazy. Kto ma słabość do górali, powinien polubić mieszkańców najbardziej na północny wschód oddalonej prowincji Hamgyeong, choć określenie, jakie nadał im Yi Toegye, nie brzmi sympatycznie: „psy walczące w błocie” (kor. *ijeon tu-gu*). Są to ludzie, którzy nie cofają się w walce, uparci, twardzi, za wszelką cenę doprowadzający do końca to, co zaczęli. Ale przy tym odznaczają się wrażliwością, stąd z rejonu tego wywodzi się wielu artystów.

Choć można śmiać się z tych stereotypowych opinii, nie sposób ich ignorować, funkcjonują bowiem do dziś w świadomości społecznej i szczególnie w odniesieniu do niektórych prowincji (Jeolla).

---

Zapraszamy do zakupu pełnej wersji książki

---

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna



Wydawnictwo Akademickie  
DIALOG

specjalizuje się w publikacji książek dotyczących języków, zwyczajów, wierzeń, kultur, religii, dziejów i współczesności świata Orientu.

Naszymi autorami są znani orientaliści polscy i zagraniczni, wybitni znawcy tematyki Wschodu.

Wydajemy także przekłady bogatej i niezwyklej literatury pięknej krajów Orientu.

Redakcja: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/219

tel.: 22 620 32 11, 22 654 01 49

e-mail: [redakcja@wydawnictwodialog.pl](mailto:redakcja@wydawnictwodialog.pl)

Biuro handlowe : 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks: 22 620 87 03

e-mail: [biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl](mailto:biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl)

[www.wydawnictwodialog.pl](http://www.wydawnictwodialog.pl)

Serie Wydawnictwa Akademickiego DIALOG:

## Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

• Języki Orientalne	• Mądrość Orientu
• Języki Azji i Afryki	• Współczesna Afryka i Azja
• Literatury Orientalne	• Vicus. Studia Agraria
• Skarby Orientu	• Orientalia Polona
• Teatr Orientu	• Philologia Orientalis
• Życie po Japońsku	• Literatura Okresu Transformacji
• Sztuka Orientu	• Literatura Frankofońska
• Dzieje Orientu	• Być Kobietą
• Podróże–Kraje–Ludzie	• Temat Dnia
• Świat Orientu	• Wieczory z Nauką
• Historia/Polityka	• Życie Codzienne w...

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową